# Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na miesiąc maj 1924 r. na poczcie: **1687200,—** mk. w ekspedycji: **1500000,—** mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łam. jeden milim. w wyż 5 grosze p. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

**Rok VI** | **Września, wtorek, dnia 17 czerwca 1924 r.** | **№ 71**

## Dla informacji

**wiadomości z „Orędown. Urzędowego“**

Celem skontrolowania książek inwalidzkich (rentowych zgłoszą bezzwłocznie inwalidzi wojenni kategorji I—X. przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Gniezno najpóźniej do dnia 26 czerwca 1924 r.

1. Czy posiadają książkę inwalidzką (rentową) (podać liczbę i znaki katastru, oraz władzę, która książkę wydała.
2. Inwalidzi, którzy książek inwalidzkich (rentowych) dotychczas nie otrzymali zgłoszą powody dlaczego nie są w posiadaniu książek względnie z jakiego powodu nie poczynili starań by im książki zostały wydane.
3. Inwalidzi, którzy byli w posiadaniu książek inwalidzkich (rentowych) a je zgubili, podadzą liczbę i znaki katastru (jak pkt. 1) oraz datę od jakiego czasu książek nie posiadają, względnie, czy wdrożyli postępowanie celem otrzymania duplikatu.

Zgłoszenia należy skierować do P. K. U. Gniezno pisemnie lub osobiście w wyżej podanym terminie.

**Kapitan i zast. Komendanta P. K. U.**
Błażejewski.

---

Niniejszem zarządzam zgłoszenia się wszystkich jeńców wojennych i internowanych z 1914—1920 r. obywateli Związku Soc. Rep. Rad. zamieszkujących w Polsce w ciągu czerwca i lipca zgłosić się do Konsulatu Peł. Przed. Zw. S. R. R. (Warszawa ul. Nowosenatorska nr. 1 pokój nr. 51) w celu rejestracji i otrzymania dowodów osobistych na dalsze zamieszkanie w Polsce, lub też na powrót do Zw. S. R. R. przyczem żony, które przedstawią akty ślubne, mogą jechać z mężami, wraz z dziećmi do lat 16-tu.

Każdy w wyżej wymienionych obywateli winien przedstawić:

1. 4 fotografje,
2. dokument, na zasadzie którego zamieszkuje w Polsce,
3. dokument, stwierdzający, że on jest jeńcem wojennym lub internowanym i
4. wszystkie inne dokumenty, jakie posiada (żony wyjeżdżających winne złożyć akty ślubne i zaświadczenia władz polskich, że te ostatnie nie mają nic przeciwko wyjazdowi ich do Zw. S. R. R. dzieci do lat 16-tu takież zaświadczenia władz polskich i świadectwa urodzenia (metryki), prócz tego po 4 fotografje każda osoba).

Dokumenty na powrót do Z. S. R. R. a także wizy są wydawane przez Konsulat **bezpłatnie**, zaś koszta podróży ponosi wyjeżdżający.

---

Z raportów Delegatury Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej przy Misji Francuskiej dla rekrutacji robotników w Poznaniu wynika, że do Misji Francuskiej zgłasza się na własne ryzyko wielu robotników, pragnących wyjechać do pracy we Francji, którzy jednak nie posiadają kart polecających P. U. P. P.

Takich kandydatów Misja zupełnie nie przyjmuje, a wobec tego, że przyjeżdżają oni częstokroć za ostatnie środki pieniężne zachodzi konieczność udzielenia im przez Delegaturę względnie miejscowy P. U. P. P. wsparć lub zniżek kolejowych.

Komunikując o powyższem, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej uprasza o wydanie P. U. P. P. jak również Starostwom i gminom poleceń. ażeby informowały robotników chętnych na wyjazd do pracy we Francji, że będą mogli wyjechać wyłącznie za pośrednictwem P. U. P. P. natomiast zgłaszanie się ich do Misji z pominięciem P. U. P. P. jest daremne. Należy ponadto informować tych robotników, że gdyby postąpili wbrew radom i wskazówkom P. U. P. P. ani Delegatura Ministerstwa przy Misji Francuskiej ani też P. U. P. P. w Poznaniu żadnej pomocy względnie zniżek kolejowych na podróż powrotną udzielać im nie będą.

Warszawa, dnia 13 maja 1924 r.

**Za Ministra.**

L. dz. 2298/XII. (—) podpis.
Dyrektor Departamentu Opieki Społecznej.

## O przyszłość gospodarczą

Debata nad budżetem oraz nad dopiero wniesioną ustawą o dalszych pełnomocnictwach da sposobność znawcom spraw ekonomicznych wykazania na podstawie cyfr i niezłomnych dowodzeń, iż nasza sytuacja gospodarcza i skarbowa nie przedstawia się bynajmniej różowo. Fałszywe są plotki, że cena złotego spadnie i że wzrośnie drożyzna; plotki te szerzone są z zadziwiającym uporem, aby wzniecić nieufność w społeczeństwie i stworzyć admosferę podatną do nowego przewrotu walutowego i gospodarczego. Nowy nasz pieniądz jest twardy i nic nie zmieni jego ceny, jeśli sami tego nie będziemy chcieli. Z tej strony więc nie grozi nam niebezpieczeństwo. Uwagę naszą należy zwrócić gdzieindziej a mianowicie na dziedzinę produkcji przemysłowej.

Produkujemy drogo. Przyczyny tego są następujące: 1. droga praca, 2. zła organizacja pracy, 3. nadmierne pożądanie zysku. Nim rozpatrzymy bliżej te przyczyny, zastanówmy się co one powodują. Są one źródłem zastoju gospodarczego. Warsztaty pracy są albo nieczynne, albo pracujące z ograniczeniem, gdzieniegdzie nie tylko na jedną szychtę, ale zaledwie parę dni w tygodniu. Życie gospodarcze z tego powodu toczy się leniwie. Proces kupna i sprzedaży odbywa się zarzadko i na małą skalę. To ze swej strony powoduje sumarycznie małe zyski i osłabia zdolność podatkową obywateli. Jeżeli do tego dodamy stwierdzony dziś już i niezdolny do obalenia pewnik, że produkty rolnictwa są niewspółmiernie tanie, będziemy mieli całkowity obraz słabości ekonomicznej naszego społeczeństwa w obecnej chwili. W takich warunkach podatek od dochodów obywateli przedstawia się bardzo problematycznie, gdyż zarobki zachwiały się i są niepewne. Podobnież podatki obrotowe i przemysłowe nie mogą preliminowanej sumy, ponieważ ciężar danin publicznych jest zbyt duży na braki obywatela. Nie poruszamy tutaj skomplikowanej sprawy podatku majątkowego, gdyż dla niektórych gałęzi przemysłu będzie wykonalny, dla innych nie. Wielką dlatego nieprzezornością ze strony rządu należy nazwać podwyższenie końcowych sum budżetu b. m. Kucharskiego o 400 miljonów złotych, czyli o kapitał przynoszący 100 miljonów kapitału Banku Polskiego. Na te 400 miljonów jest przywidziane pokrycie w $^3/_4$. Resztę ma dać pożyczka zagraniczna..., a jeżeli dochody zawiodą, jeżeli naprzykład monopol tytoniowy nie da p. Grabskiemu 70 miljonów, tylko 50 jak projektował p. Kucharski — co wtedy? Znajdą się niewątpliwie nowe źródła pokrycia. Nowa pożyczka, nieprzewidziana dodatkowa sprzedaż majątku państwowego itd. Na to znajdą się środki zaradcze, ale pytamy co się stanie z tak naprężonym budżetem, gdy bilans handlowy Polski będzie bierny? Budżet pęknie i nic go już nie uratuje, ani pożyczka wewnętrzna, ani zagraniczna, gdyż w takim wypadku nikt nam nie pożyczy, bo powiedzą, że jesteśmy leniuchy. Bo bilans handlowy każdego państwa jest obrazem pracy gospodarczej danego społeczeństwa. Kraj o zdrowych podstawach gospodarczych może przywozić dużo, ale musi wywozić jeszcze więcej. Swój przywóz stosować do wywozu, a nie wywóz do przywozu. Otóż dzisiaj konjunktura gospodarcza jest taka, że naprzykład nafta ze Stanów Zjednoczonych loco Polska jest tańsza od nafty Małopolskiej. Podobnie rzecz się ma z wyrobami tekstryny, metalowemi, z ciężkim przemysłem, z produkcją rzemieślniczą itd. Jeśli bilans handlowy państwa jest ujemny, dany kraj musi spłacać swoje dewizy w złocie. Skąd my je w tym wypadku weźmiemy?

Dlatego nakazem obecnej chwili jest spowodowanie potanienia produkcyji to kosztem jak największych ofiar. Jak to uczynić? Czy są na to niezawodne sposoby? Tak są, ale wymagają one od rządu nie liczenia się z mikiem i postawienie przez ministrów na kartę całej swej popularności.

Co składa się na cenę produkcji? 1. cena surowca, 2. cena pracy, 3. zysk przedsiębiorcy oraz tak zwana amortyzacja kapitału, w co wchodzi zużycie maszyn itd. Każdy surowiec w stanie nieużywalnym nie kosztuje nic, dopiero przygotowanie go do stanu używalności daje mu cenę. A więc np. węgiel 600 metrów pod ziemią nie przedstawia wartości. Dopiero wydobycie go na powierzchnię przy użyciu kapitału i pracy daje mu cenę. Pierwszy więc czynnik ceny produkcji sprowadza się do dwóch następnych. Tak i w cenie surowca, jak i w cenie gotowego produktu gra przedewszystkiem rolę cena pracy i wysokość zysku kapitału. A zatem ażeby obniżyć cenę produkcji trzeba spowodować obniżenie cen obydwóch tych czynników. Naogół wszyscy są zgodni z tem, że tu leży punkt zaczepienia tej sprawy, ale rozbieżność poglądów jest zasadnicza. Socjaliści pragną, ażeby obniżyć zysk kapitału tak dalece, ażeby produkcja nasza była tańsza od zagranicznej. Przedsiębiorcy natomiast pragną obniżenia cen za pracę, żeby osięgnąć zdolność konkurencyjną. W rozwiązanie tej sprawy na drodze związków robotników wątpimy — ponieważ: 1. niewiadomo, czy możliwem jest stworzenie zdolności konkurencyjnej produkcji przez obniżenie zysku przedsiębiorcy. Nie wiadomo, czy zysk ten nie spadłby do zera i przedsiębiorca fabryki by nie zamknął; 2. taka droga nie stworzyłaby nowych warsztatów pracy, ponieważ nie wpłynęłaby na pomnożenie ich, bo przedsiębiorca nie byłby zainteresowany w rozwoju fabryki, kontentując się minimalnym zyskiem przy małej pracy. Druga droga podobnież nie wydałaby pożądanych rezultatów, ponieważ chociaż dałaby możność rozwoju przedsiębiorstw, natomiast osłabiłaby ekonomicznie warstwę robotniczą tak dalece, że odbiłoby się to na całem państwie. Dziś nikt już chyba nie wątpi o tem, że nędza jednej warstwy zagraża życiu innych warstw w narodzie i że jedynie ogólny dobrobyt i równomierna skala zysków są zdolne dać państwu siłę i spokój.

Rozwiązanie tej sprawy może nastąpić jedynie przy zastosowaniu ograniczeń, obu czynników. Należy obniżyć cenę pracy i zmniejszyć zysk przedsiębiorcy. Wraz z potanieniem produkcji tem spowodowanej, budżet robotnika wyrówna się w niedługim czasie i chwilowa burza gospodarcza minie bez szkód, ponieważ w całości gospodarstwa nic się nie zmieni: mniejszy zarobek, tańsze produkty, budżet wyrównany. Pozornie wszystko toczy się po staremu, natomiast zmiana objawia się w stosunku do innych krajów. W tym wypadku taniość naszej produkcji wzmaga wywóz, przewyższa import, jest źródłem pomnażającego się bogactwa narodowego, rozmieszczającego się w kieszeniach wszystkich bez wyjątku obywateli.

Jakie są środki na obniżenie zysków przedsiębiorczych? Otworzyć granicę dla tańszych wyrobów obcych. Fabrykant zmuszony wybrać pomiędzy zamknięciem fabryki lub obniżeniem zysku, licząc, że wybije sobie dochody na zwiększonej produkcji, wybiera drugie. Stary to sposób, stosowany przez ministrów skarbu z pożądanym skutkiem. Obniżenie ceny pracy może się odbyć dwojakiem sposobem przy koniecznem zastosowaniu trzeciego. Pierwszy — to zredukowanie zarobków robotników, drugi — przedłużenie czasu pracy przy zachowaniu dawnych zarobków lub dalszej redukcji. Ponieważ tylko drugi sposób wpływa na powiększenie warsztatów pracy i jest źródłem usunięcia bezrobocia i tężyzny narodowej, przeto należałoby ten drugi sposób zastosować. Pozornie może to wydawać się niesłusznem, jeknak tak jest, niestety miejsce nie pozwala nam dokładnie wyjaśnić tę sprawę. Trzeci element — to jest zastosowanie dobrej organizacji pracy, która polega na dużej produkcji przy małem użyciu sił roboczych. I ten element wpływa na stwarzanie nowych warsztatów, oczem innym razem.

Temi zatem drogami winna iść praca nad potanieniem produkcji. Należy wyrazić obawę, że p. Grabski wykazuje zbytnią ustępliwość w stosunku do socjalistów z jednej strony, ale „lewiatana“ (wielki przemysł) z drugiej, że obecny premjer obawia się postawić sprawy jasno, jeżeli nie obniżycie cen produkcji, naprawa skarbu nie uda się, budżet pęknie i trzeba będzie naprawiać nanowo, o ile to za drugim razem się uda.

## KRONIKA

**Września, dnia 16-go czerwca 1924**

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dziś: Benona, jutro: Adolfa b.

* **Praca** ilustrowany tygodnik popularny, poświęcony nauce, literaturze, sztuce, sprawom społecznym, godziwej rozrywce, wychodzi od lat 28 w Poznaniu ul. Murna 2. Treść №25: Od Redakcji — Nieba widać modrość i ciszę... Paul Verlaine (wiersz) — Sentencje w zygzakach, Hieronim Pawlicki — Z przechadzek po naszych zabytkach, Roman St. Ulatowski — Jan Kochanowski w Czarnolesiu, Michał Asanka-Japołł — U „świeszczanników“ na Wołyniu, X. Nikodem Cieszyński — Wśród lasu, Jan Stan. Orliński (wiersz) — W prastarym parku cisza dostojna..., Stan. Orliński (wiersz) — On i Ona, Marja Czeska-Mączyńska (wiersz) — Myśl Leonidas Andrejew — Największy z liryków rzymskich po polsku, Michał Asanka Japołł — Ogród Zoologiczny w Poznaniu (ciąg dalszy) — 300-letni jubileusz Nowego Jorku — Nowe wydawnictwa — Ryciny — Powieści.

— **Środa.** (Nie powtarzać plotek!) Oszczerstwa, jakie miotano przeciwko tut. ks. Proboszczowi, przechodziły wszelką wyobraźnię. Jako kapłan chował urazę. Czynić to mógł dopóty, dopóki plotkowano Z chwilą z którą go zaczepiano i żądano usprawiedliwienia, udać się musiał na drogę sądową. Strona oskarżona usiłowała przeprowadzić dowód prawdy jednakowoż sromotnie się zawiodła. Świadkowie wszyscy wiedzieli i słyszeli o „zarzutach“ i „zbrodniach“ od innych, lecz sami niczego nie widzieli ani nie zauważyli. Wszystko polegało na plotkach i na uprzedzeniu oraz na złośliwości ludzkiej.

Strona skarżąca poruszyła wszelkie zarzuty, jakie kiedykolwiek przeciwko ks. Proboszczowi za jego oczywiście plecami podnoszono i na wszystkie oskarżenia stawiała świadków na dówód. Świadkowie tymczasem zeznawali wręcz coś innego — nie na szkodę lecz na korzyść ks. Proboszcza. Oszczerca twierdził np., iż ks. proboszcz upił się u pewnego obywatela i potłukł mu szkło. Świadkiem który miał to podwierdzić, był odnośny obywatel. Tenże zeznał, iż owszem, często podejmował ks. Proboszcza, lecz nigdy się tenże upijał i szkła mu nie tłuk. A więc całkiem coś przeciwnego!

Albo z **Domem katolickiem.** Na mocy zeznań kilku świadków stwierdzono, iż ks. Proboszcz nie miał prawa dysponowania na własną rękę i że bez uchwały dozoru i reprezentacji kościelnej nie mógł odnawiać i naprawiać Domu katolickiego. Istniała coprawda uchwała dozoru i wyznaczone były pieniądze, jednakowoż dozór i reprezentacja toczyły spory ze sobą i co jedni uchwalili, drudzy obalali lub odwłóczyli. Przebieg smutnego zatargu o ów Dom zawarty jest w protokułach dozoru kościelnego i mieszczą się tam skargi nie na ks. Proboszcza lecz na inne osoby.

Tak czy owak — wykazało się przed sądem, iż szerzono najniegodziwsze i supełnie łajdackie plotki i oszczerstwa, które roznosili przedewszystkiem nieprzychylni ks. Proboszczowi. Ci nieprzychylni jak i sam oskarżony wprost dziwili się, iż sąd nie zważał, że „przecież tak opowiadają“. Sąd jest sądem i musi żądać dowodów. Dowodów o winie ks. Proboszcza nie było. Oskarżony znany jako starszy i doświadczony mężczyzna zgrzeszył wprost niebywałą u niego lekomyślnością. Przekonany „o zbrodniach“, nie wnikał w sprawę, nie upewiał się, czy świadkowie mogą zaprzysiądz przepisywane im świadczenia. Jako obywatel starszy, piastujący różne godności, powinien był przewidzieć skutki swego postępowania. Był tak pewny swego iż oświadczył, że teraz wreście „przydusi do muru“. Dążył do tego przyduszenia do muru — i sam został przyduszony.

Przykład tak dotkliwy niechaj mieszkańcom Środy przypomina, iż nie można

lekkomyślnie szastać czcią i sławą bliźniego i że można to tylko ryzykować — nie zawsze bezkarnie! — wtenczas, jeżeli się coś rzeczywiście samemu widziało i zauważyło. Trzeba wiedzieć, że za roznoszenie plotek spotkać może kara więzienia aż do dwóch lat. Oskarżony zawdzięcza niższą karę tej okoliczności, iż dotychczas nie był karany. Ci, którzy twierdzą, iż oskarżony w 2-giej instancji może być uwolniony, mylą się i nie znają prawa. O uwolnieniu mowy nie ma, bo jeżeli np. na 100 zarzutów można udowodnić 99, to ukaranie nastąpi za ostatni nieudowodniony zarzut. Oskarżony zaś absolutnie niczego nie udowodnił.

Ma on jednak w rękach broń na swych doradców. Wszystkich pomagierów, wszystkich tych, którzy mu znosili materjał do skargi oraz doradzali, jak ma postępować lub pchali do tej skargi, skarżyć może o odszkodowanie itp. Zasłużyli sobie na to, bo przyczynili się do podcięcia bytu i dobrej opinji obywatela dotychczas nie karanego. Oni będą nadal „świecić" — on zaś jeden wpadł.

## Z życia towarzystw

— W myśl przesłanego nam pisma z P. K. U. w Gnieźnie zgłoszą się bezwłocznie do dnia 24 czerwca br. inwalidzi wojenni kategorji I—X. w sekretarjacie naszem celem przeprowadzenia kontroli książek inwalidzkich (rentowych) które należy zabrać. Inwalidzi wojenni należący do Grup powiatu naszego zgłoszą się do dawnych zarządów. Zarząd Koła Związku Inw. Woj. we Wrześni.

— Czołem! Zbiórkę drużyn Sokolich celem wzięcia udziału w procesji podczas uroczystości Bożego Ciała naznacza się na godz. 10,30 na cmentarzu przy salce parafjalnej. Zarząd.

— W sobotę 21. bm. odbędzie się o godz. 4-tej popołudniu miesięczne zebranie Kółka Nauczycielskiego w lokalu p. Knechtla. Posiedzenie ważne, prosimy o liczny udział. Zarząd.

— Gotów! Zebranie Tow. Młodzieży odbędzie się we wtorek 17-go wiecz. o godz. 8 w salce paraf. Zarząd.

## Wiadomości urzędu stanu cywiln.

W czasie od 9 do 15 czerwca 1924 r. zgłoszono: 2 urodzeń z tych: 2 z miasta; zawarto 4 śluby; spisano 2 zapowiedzi; zgłoszono następujące zgony: Łazarz Tazan, szeregowiec z 68 pułku piech. 22 lata, Zofja Kolbertowiczówna, córka robotnika z Wrześni, 1 rok, 1 miesiąc i 20 dni, Karól Tyrasa, książkowy z Wrześni 45 lat.

## Notowania Rzeźni Miejskiej w Poznaniu

Ceny na bydło dnia 13. 6. 24.
Za 100 kg. żywej wagi w złotych

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bydło rog. | Kl. I. 82— | kl. II. 72— | III. 58—61 |
| Cielęta | 78—80 | 57—70 | 55—60 |
| Swinie | 78— | 73— | 60—64 |
| Owce | 50— | — | -- |

Prosięta do 8 tyg. 8-10 Pros. ponad 9 tyg. 11-14

Spędzono na targowisko 14 wołów, 85 buhaji, 105 jałówek i krów, 322 cieląt, 75 owiec, 44 kóz, jagniąt, 1058 świń, 435 prosiąt.

Przebieg targu spokojny.

## Notowania oficjal. Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dn. 13. VI. 1924 r. Ceny dla handlu hurtownego Loco Poznań za 100kg. w ładunkach wagonowych

(Notowania w złotych polskich.)

| | | | |
|---|---|---|---|
| Żyto nowe | 9,50-10,50 | Ziemn. fabr. | 2,20- |
| Pszenica nowa | 18 -20 | „ jad. | 3 -3,75 |
| Jęczmień zim. | 10,50- | Słoma żytn. l. | 1,20-1,50 |
| „ brow. | 12,50-13,50 | „ „ pr. | 2,70-2,90 |
| Owies | 12,20-13,20 | Siano pras. | 5,40-6,20 |
| Mąka żytn. | 16,35-18,35 | „ luźne | 3,20-4 |
| „ pszenna | 33 -35 | Tatarka | 15,50-17,50 |
| Ospa żytnia | 7,80- | Groch vikt. | 26 -30 |
| „ pszenna | 9 - | Groch polny | 11,10-14,45 |
| Wyka | 8 -8,75 | Seradela | - — |
| Łubin nieb. | 6 -7 | Konicz. cz. | 67,—-128, |
| Łubin żółty | 6,80-9,25 | „ b. | 110,—-165,— |
| Peluszka | 7,75-8,50 | | |

Usposobienie słabe.

# Wielkopolska Izba Rolnicza

komunikuje, że w sobotę dnia 21 czerwca br. o godz. 10-tej przedpoł. odbędzie się

**premjowanie klaczy i źrebiąt**

włościańskich oraz przyjęcie klaczy do księgi rodowej we Wrześni.

Właściciele gospodarstw do 300 mórg wielkości które klacze swoje uważają za dobre zechcą przyprowadzić w tym dniu do Wrześni na targowisko.

Polecam niniejszem Panom Sołtysom powyższe natychmiast podać do wiadomości interesowanych.

Jednocześnie ogłaszam zarazem następujące warunki premjowania klaczy i źrebiąt:

I. Komisja przeprowadzająca premjowanie klaczy i źrebic włościańskich będzie udzielała włościanom w roku bieżącym których własność lub dzierżawa nie przekracza 300 mórg ziemi, na źrebice w wieku aż do trzech lat premje pieniężne. Równocześnie będzie Komisja udzielała za dobre pielęgnowania koni na cele handlowe zasługujące na wyróżnienie dyplomu dwuch kategorji t. j. I i II klasy. Warunki obowiązujące właścicieli premjowanej źrebicy są następujące:

1. Zatrzymanie źrebice aż do 6 roku życia.
2. Przedstawienie jej rok rocznie na wystawach włościańskich danego powiatu komisji premjowania koni (źrebica oraz premjowana może być także w następnych latach stawiona do premjowania).
3. W wieku zdatnym do rozpłodu stanowienie jej ogierem rządowym typu szlachetnego lub licencjowanym prywatnie na województwie
4. W razie nie wypełnienia warunków zwrócić otrzymaną nagrodę Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

II. O ile gospodar pragnie osięgnąć powyższą nagrodę winień przedstawić również matkę źrebicy, jeżeli ją jeszcze posiada.

Komisja zważa na premjowaniu na dobre chody koni, dobrą i silną budowę, oraz prawidłową postawę przedstawionych klaczy i źrebiąt.

Wszelkie kwestje sporne załatwia komisja na miejscu, jej orzeczenie jest decydujące. Nagrody udziela się tylko w miarę środków stojących W. I. R. do dyspozycji.

Wrześnie, dnia 12 czerwca 1924 r.

**Przewodniczący Wydziału Powiatowego**

L. dz. 3730/24 I. Charkiewicz.



# Statut

**o poborze miejskiego podatku od spadków i darowizn.**

Na podstawie art. 16 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. nr. 94 poz. 747) oraz uchwały Rady miejskiej z dnia 29 marca 1924 r. wydaje się następujący statut podatkowy.

§ 1. Podatkowi miejskiemu podlegają wszystkie spadki i darowizny, które podlegają państwowewu podatkowi od spadków i darowizn, a których przedmioty znajdują się w obrębie miasta Wrześni.

§ 2. Podatek wynosi 10 % państwowego podatku od spadków i darowizn. Jeżeli przedmioty, podlegające państwowemu podatkowi od spadków i darowizn, znajdują się także w obrębie innego związku komunalnego, podatek pobiera się w takiej części, jaka odpowiada stosunkowi czystej wartości przedmiotów, znajdujących się w obrębie miasta do całej podstawy wymiaru podatku państwowego.

Długi z wyjątkiem długów, zabezpieczonych na nieruchomościach, uważa się jako ciążące na wszystkich przedmiotach w stosunku do ich wartości.

§ 3. Podatek opłaca obowiązany do opłaty państwowego podatku od spadków i darowizn.

§ 4. Wymiar i pobór podatku uskutecznia Magistrat.

§ 5. Płatnicy podatku komunalnego w wypadku, gdy pobierany jest bezpośrednio przez Magistrat, winni przedstawić temuż Magistratowi najdalej w ciągu dni 14 od dnia dokonania wymiaru państwowego podatku, wszystkie dane dotyczące wymiaru tego podatku. Wymiar podatku komunalnego Magistrat uskutecznia na podstawie powyższych danych, tudzież innych danych, otrzymanych w sposób przewidziany w art. 44 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. Ust. nr. 94 poz. 747).

§ 6. Wymierzony przez Magistrat podatek komunalny winien płatnik uiścić do dni 14 po doręczeniu nakazu płatniczego. O ile zaś podatek pobierany jest przez organy, uprawnione do poboru podatku państwowego, winien być uiszczony równocześnie z podatkiem państwowym.

§ 7. W razie nieuiszczenia podatku we właściwym terminie, ściąga się go w drodze przymusowej z doliczeniem kosztów egzekucyjnych w myśl postanowień ustawy z 9-go marca 1923 r. (Dz. Ust. nr. 31 poz. 169) i odsetek za zwłokę w wysokości 2 % miesięcznie.

§ 8. Sprzeciw przeciw opodatkowaniu należy wnieść do Magistratu w ciągu 4 tygodni, licząc od dnia następnego po doręczeniu nakazu płatniczego.

Przeciw rozstrzygnięciu sprzeciwu można wnieść w ciągu 14 dni skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Wniesienie sprzeciwu względnie skargi nie wstrzymuje obowiązku terminowego uiszczenia podatku.

§ 9. Kto w zamiarze uchylenia się od podatku składa wobec Magistratu lub upoważnionych przez niego organów nieprawdziwe lub niezupełne wyjaśnienia, albo kto w tym samym zamiarze odmawia odpowiedzi na określone pytania, podlega karze pieniężnej do wysokości 20-krotnej sumy podatku utraconego lub na utratę narażonego.

Kara nie zwalnia płatnika od obowiązku zapłacenia podatku.

Współwinny podlega karze na równi ze sprawcą.

Zresztą stosuje się postanowienia artykułów 63 do 66 ustawy z dnia 11 sierpnia o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. nr. 94/23 poz. 747).

§ 10. Statut niniejszy wchodzi w życie po zatwierdzeniu go przez władzę nadzorczą i ogłoszeniu w sposób w danej miejscowości przyjęty z mocą obowiązującą od dnia 29 marca 1924 r.

Wrześnie, dnia 29 marca 1924 r.

**Magistrat**

(—) Konieczny.

Warszawa, dnia 16 maja 1924 r.

Za Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.
W. d. 17/IV. 24 L.: 3475/24 III. nr. SM. 2578/24.
Przedmiot: Zatwierdzenie statutu o podatku od spadków i darowizn na rzecz m. Wrześni.

Do Pana Wojewody w Poznaniu.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu na zasadzie art. 1, 16, 36 i 37 ustawy z dnia 11-go sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. Ust. nr. 94 poz. 747) zatwierdza uchwalony przez Radę miejską m. Wrześni na posiedzeniu z dnia 29 marca rb. statut o podatku od spadków i darowizn.

**Za Ministra**

(—) Sikorski.
w z. Dyrektora Departamentu.

Powyższy statut podajemy niniejszem do publicznej wiadomości.

Wrześnie, dnia 5 czerwca 1924 r.

**Magistrat**

Sołtysiak.





# Obwieszczenie!

Niniejszem przypominam, że w środę, dnia 18-go czerwca 1924 o godz. 18,30 wieczorem odbędą się na nowem targowisku przy szosie strzałkowskiej ćwiczenia dla obowiązanych do czynnej służby w obowiązkowej straży pożarnej we Wrześni, których nazwiska brzmią początkową głoską od N do Z włącznie (vide rozp. pol. z dnia 8. V. 24).

Równocześnie wyjaśniam, że i również ci powinni się stawić, którzy nie otrzymali specjalnego zawezwania z Urzędu Policyjnego.

Uniewinienia przyjmuje li tylko Urząd Policyjny pokój nr. 5.

Niestawienie się bez należytego uniewinienia podlega surowej karze w myśl istniejących przepisów.

Wrześnie, dnia 13 czerwca 1924 r.

**Urząd Policyjny.**
Sołtysiak.







# Licytacja przymusowa

**w środę, dnia 18-go czerwca**

o godzinie 10-tej przed poł.

sprzedawał będę w „Tartaku" we Wrześni najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą

**10 cbm. desek dębowych.**

Janicki, Kom. sąd.

# Licytacja przymusowa

**w środę, dnia 18-go czerwca**

o godzinie 5-tej po poł.

sprzedawał będę w Żydowie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą

**4 konie wyjazdowe.**

Janicki, Kom. sąd.